

Jerzy Sperka

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Kraków w polityce księcia Władysława Opolczyka

### Krakow in the policy of Vladislaus of Opole

#### Abstract

Vladislaus of Opole (1326/1330–1401), a representative of the Upper Silesian line of the Piast dynasty, played an important role in the history of a few countries in the central and eastern Europe. He was certainly one of the most skillful monarchs in the second half of the 14<sup>th</sup> century. He owed his career not only to his skills but also to the protection of the Hungarian court. On all lands that he ruled, starting from Hungary, through Red Ruthenia, the land of Wieluń, the land of Dobrzyń, Kujawy, to the inherited Duchy of Opole, he was known as a great landlord and organizer. Due to the fact that he was assigned numerous tasks by the king's court and he ruled on lands that were part of the Kingdom of Poland, and for a short period of time also in the kingdom itself as a regent (1377/1378), Vladislaus of Opole remained in contact with Krakow. During the 30 years (1363–1393), his itinerarium mentions his presence in the city seven times. His visits were connected to political matters and economic affairs. When it comes to the former, the most important visits include his presence on the Krakow convention (1364), participation in the funeral of Casimir the Great and the coronation of his successor Louis I of Hungary in 1370 (then he was granted Wieluń as a fief), meetings with the regent Elizabeth Piast (1374, 1379) and Queen Jadwiga (1385). Vladislaus of Opole could not work out proper relations with the King Vladislaus Jagiello and in May 1389 (after meeting with the Polish monarch) he was accused of an attempt of taking over the Krakow castle. For a long time, Duke carried out financial operations with Krakow city councilors, borrowing money from them. There are a couple of records in the city bills that notify about sending money to Vladislaus of Opole and maintaining the messengers of the Duke that were sent to collect that money. Contacts of Vladislaus of Opole with Krakow stopped with the outburst of wars with the Kingdom of Poland (1391–1396).

Key words: Krakow, Duke Vladislaus of Opole, itinerarium, King Vladislaus Jagiello

Władysław, zwany Opolczykiem, był synem Bolesława II opolskiego (zm. 1356) i Elżbiety świdnickiej, a wnukiem Kunegundy, córki króla Władysława Łokietka. Będąc współdziedzicem niewielkiego księstwa opolskiego, miał niewielkie szanse na odegranie znaczącej roli dziejowej. Szybko to musiał zrozumieć, skoro jeszcze

w młodości, w połowie lat 50. XIV wieku, opuścił rodzinne strony i udał się – przetartym już szlakiem – na dwór węgierski. Tam, otoczony opieką przez swoją ciotkę, królową Elżbietę Łokietkównę, został wkrótce wciągnięty w realizację polityki dworu andegaweńskiego. Sukcesem zakończone pierwsze misje dyplomatyczne powierzone mu przez króla Ludwika, ugruntowały jego pozycję na dworze. Zbiegło się to ze zmianą orientacji polityki węgierskiej (bałkańskiej) i przetasowaniami w tamtejszej elicie władzy, co w rezultacie przyczyniło się do niespodziewanej nominacji księcia opolskiego na najważniejsze świeckie stanowisko w państwie węgierskim, urząd palatyna (1367). Z powinności związanych z powierzonym mu urzędem książe wywiązywał się wzorowo. Objeżdżał regularnie kraj, zwoływał w poszczególnych komitatach zjazdy generalne i wykonywał obowiązki sądownicze. Z działalności tej czerpał duże profity, a ponadto z królewskich, które otrzymał od monarchy na czas pełnienia urzędu – w sumie 15 zamków i kilka komitatów. Niektóre z tych godności i posiadłości zatrzymał także po odwołaniu z urzędu. Ponadto od 1370 roku władał księstwem wieluńskim (1370–1391), a po odebraniu mu palatynatu węgierskiego, otrzymał jako rekompensatę Ruś Czerwoną (1372–1379). Natomiast po tym jak królowa Elżbieta Łokietkówna ustąpiła z funkcji namiestnika Królestwa Polskiego, został na krótko jej następcą (1377/1378 – wrzesień 1378). Po odebraniu mu w grudniu 1378 roku Rusi otrzymał od króla Ludwika ziemię dobrzyńską i Kujawy inowrocławskie, które posiadał do 1392 roku. Mimo że jesienią 1372 roku, po odwołaniu z urzędu palatyna, Władysław Opolczyk opuścił Węgry, przez następne lata nadal ściśle współpracował z dworem królewskim. Jego zdolności i bogate doświadczenie polityczne było wiele razy wykorzystywane przez króla Ludwika Węgierskiego i Elżbietę Łokietkównę, a po ich śmierci przez królowe: Elżbietę Bośniaczkę, Marię i jej męża, nowego władcę Węgier, Zygmunta Luksemburskiego<sup>1</sup>.

W związku z licznymi zadaniami zlecanymi księciu przez dwór oraz z tym, że sprawował władzę na części ziem wchodzących w skład Królestwa Polskiego, a na krótko w nim samym, Władysław Opolczyk utrzymywał także kontakty z Krakowem. Oczywiście, biorąc po uwagę Kraków nie tylko jako miasto, czyli jednostkę samorządową z jej władzami i mieszkańcami, ale także jako centrum życia politycznego, gdzie rezydował monarcha i jego dwór, czyli Kraków – stolicę Polski. Trzeba jednak zaznaczyć, że pobyty księcia w mieście – o czym szczegółowo niżej – nie były zbyt częste; na przestrzeni 30 lat (1363–1393) jego itinerarium odnotowuje zaledwie siedem razy tam jego obecność<sup>2</sup>. Jak wynika z zachowanego materiału źródłowego, także inne formy kontaktów, np. polityczne – realizowane przez wymianę korespondencji z królem, królową, starostą, czy finansowe – nie były intensywne.

Pierwszy raz o związkach Władysława Opolczyka z Krakowem, chociaż raczej pośrednich, wspomina Jan Długosz. Wzmiankował on, że przy okazji zjazdu ogólnopolskiego odbytego w Krakowie w dzień św. Stanisława (8 V) 1339 roku, na którym

<sup>1</sup> Szczegółowo na ten temat zob. S.A. Sroka, *Książę Władysław Opolczyk na Węgrzech. Studium z dziejów stosunków polsko-węgierskich w XIV wieku*, Kraków 1996; J. Sperka, *Władysław, książę opolski, wieluński, kujawski, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330–8 lub 18 maja 1401)*, Kraków 2012; w tych pracach pozostała literatura przedmiotu.

<sup>2</sup> Zob. itinerarium księcia: J. Sperka, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006, s. 369–381; tenże, *Władysław książę opolski...*, s. 397–411.

miano debatować o sprawie następstwa tronu polskiego na wypadek bezpotomnej śmierci Kazimierza Wielkiego, w czasie dyskusji część doradców wysunęła kandydaturę młodego Władysława Opolczyka (wraz z Siemowitem i Januszem mazowieckimi) „jako godnych korony polskiej, bo mających od dawna przodków w rodzinie królewskiej”. Jednak król i popierający go doradcy sprzeciwili się temu, argumentując – w odniesieniu do książąt śląskich – że ci dobrowolnie poddali się pod władzę króla czeskiego, odrzucając własnego monarchę i tym samym „okazali się niegodni ofiarowania im tak wielkiej i szaczonej godności”. Ostatecznie uznano, że najlepszym kandydatem będzie Ludwik, syn Karola Roberta Andegaweńskiego<sup>3</sup>. Dawniejsi historycy, a za nimi także niektórzy ze współczesnych, przekaz dziejopisa przyjmowali za wiarygodny<sup>4</sup>. Wszystko jednak wskazuje na to, że opis tego zjazdu (niepotwierdzonego zresztą w żadnych współczesnych źródłach), był konstrukcją myślową Jana Długosza, łączącą w sobie próbę wytłumaczenia oddania tronu polskiego Andegawenom, powtarzającą niechętnie opinie o książętach śląskich, zaczerpnięte z kroniki Jana z Czarnkowa i w dodatku przenoszącą realia ustrojowe, społeczne i polityczne z połowy XV wieku (zjazdu ogólnokrajowe, debaty z doradcami) na czas Kazimierza Wielkiego<sup>5</sup>.

Jeśli natomiast chodzi o pierwsze wiadomości dotyczące pobytu Władysława Opolczyka w Krakowie, to wiążą się one z uroczystościami ślubnymi cesarza Karola IV i Elżbiety pomorskiej, wnuczki Kazimierza Wielkiego, które odbyły się w Krakowie 21 maja 1363 roku. Przyjmuje się, że książę opolski mógł tam reprezentować nieobecnego króla Ludwika Węgierskiego<sup>6</sup>. Niewiele więcej można powiedzieć o jego udziale w krakowskim zjeździe monarchów, odbytym około 22–27 września

<sup>3</sup> Joannis Dlugossii, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. IX, X, Varsoviae 1978, 1985 (dalej cytujemy: Długosz, *Annales*), lib. IX, s. 211. Cytaty z: Jana Długosza, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 9, Warszawa 1975, s. 263–264.

<sup>4</sup> E. Breiter, *Władysław książę opolski, pan na Wieluniu, Dobrzyniu i Kujawach, palatyn węgierski i wielkorządca Polski i Rusi. Zarys biograficzny*, Lwów 1889, s. 8; R. Heck, *Piastowie śląscy a Królestwo Polskie w XIV–XV w.*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 77; V. Štěpán, *Die Beziehungen zwischen den mährischen Markgrafen Jobst und Prokop und Herzog Wladislaw von Oppeln*, [w:] *Oberschlesien im späten Mittelalter. Eine Region im Spannungsfeld zwischen Polen, Böhmen-Mähren und dem Reich vom 13. bis zum Beginn des 16. Jahrhunderts*, red. T. Wunsch, Berlin 1993, s. 48; K. Dola, *Władysław Opolczyk jako książę opolski*, [w:] *Książę Władysław Opolczyk. Fundator klasztoru Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, red. M. Antoniewicz, J. Zbudniewek, Warszawa 2007, s. 19.

<sup>5</sup> A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 357; S.A. Sroka, *Książę Władysław Opolczyk...*, s. 17; S. Szczur, *W sprawie sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, „Roczniki Historyczne” 2009, t. 75, s. 73; J. Sperka, *Obraz Kazimierza Wielkiego w „Rocznikach” Jana Długosza*, [w:] *Kazimierz Wielki. Historia i tradycja*, red. M. Jaglarz, (Rocznik Niepołomicki, t. 2), Niepołomice 2010, s. 249.

<sup>6</sup> *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Bielowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3. (dalej cytujemy: MPH), Lwów 1878, s. 80 (tu połączenie informacji o dwóch oddzielnych wydarzeniach, wspomnianym ślubie z 1363 r. i zjeździe monarchów z 1364 r.); J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290–1402*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do 1400 r.*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933, s. 526–527; J. Zdrenka, *Elżbieta, córka Bogusława V księcia pomorskiego, żonę cesarza Karola IV*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1977, z. 1, s. 3–6; S. Szczur, *Krakowski zjazd monarchów w 1364 roku*, „Roczniki Historyczne” 1998, t. 64, s. 41.

1364 roku, a uświetnionym słynną ucztą, którą tradycja związała z krakowskim rajcą, Mikołajem Wierzyńkiem. Przez długie lata w literaturze funkcjonował zresztą pogląd, że Władysław Opolczyk przybył tam w orszaku cesarskim Karola IV, a nie króla Ludwika<sup>7</sup>. Dopiero niedawno ponad wszelką wątpliwość udowodniono, że książę znalazł się w stolicy Królestwa Polskiego u boku monarchy węgierskiego<sup>8</sup>.

Z poważną misją dyplomatyczną Władysław Opolczyk znalazł się w Krakowie dopiero jesienią 1370 roku. Kiedy bowiem na Węgry dotarły informacje o chorobie Kazimierza Wielkiego, król Ludwik, nie czekając na dalszy rozwój wypadków, wysłał do Polski dwóch posłów w osobach księcia Władysława Opolczyka i bana Sławonii, Piotra Czudara. Ich zadaniem miało być wyrażenie współczucia choremu królowi, a w razie śmierci monarchy zabezpieczenie tronu polskiego dla Ludwika<sup>9</sup>. Władysław Opolczyk w pierwszych dniach listopada przybył do Krakowa i był świadkiem spisania ostatniej woli polskiego monarchy oraz jego śmierci, która nastąpiła 5 listopada. Testament zmarłego – zwłaszcza jeśli idzie o zapis dla księcia Kazimierza słupskiego, któremu król przekazał ziemię dobrzyńską, sieradzką i łęczycką – stał się jednak poważnym problemem politycznym. Władysław Opolczyk, widząc w tym potencjalne zagrożenie sukcesji polskiej dla Andegawenów, postanowił wstrzymać wykonanie testamentu do czasu przybycia króla Ludwika, który – jak się okazało – dotarł do Krakowa wieczorem 7 listopada<sup>10</sup>.

Następnego dnia (8 XI), kiedy kanclerz Janusz Suchywilk przybył na Wawel do przebywającego tam króla Ludwika i zapytał, czy może przystąpić do wypełniania ostatniej woli zmarłego Kazimierza Wielkiego, początkowo usłyszał od niego, że może realizować testament. Wkrótce jednak – jak podaje Jan z Czarnkowa – Ludwik Węgierski, „gdy mu niektórzy zawistni zdradliwie zaczęli odradzać”, zmienił zdanie i polecił odnieść te ostatnie przywileje (zapisy testamentowe) króla do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii i biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska oraz dygnitarzy świeckich. Ci jednak wszystkie zapisy zmarłego monarchy potwierdzili, z wyjątkiem tych, które dotyczyły księcia słupskiego i synów naturalnych króla. W tej sytuacji, dzień później (9 XI), król posłał Władysława Opolczyka do zgromadzonych z zapytaniem, czy Kazimierz Wielki miał prawo bez zgody krewnych dokonać legatów ziem i zamków Królestwa Polskiego. Ponieważ wśród zgromadzonych powstała rozbieżność zdań, zwrócono się do sędziego sandomierskiego Pełki z Czyżowa i podsędka sandomierskiego Wilczka z Wrocimowic, aby rozstrzygnęli problem. Sędziowie ziemscy – niemający przecież żadnego doświadczenia w rozstrzyganiu tego typu spraw, ale działający pod presją króla – orzekli, że nikt na wypadek swej śmierci, nie może niczego legować kosztem swoich krewnych. Chociaż król wyśmiał to orzeczenie, o którym usłyszał od księcia opolskiego, to jednak ponownie go wysłał do zgromadzonych z prośbą, aby mu przekazali wspomnianą decyzję na piśmie opatrzonym pieczęciami. Opierając się na tym orzeczeniu, Ludwik Węgierski uszczuplił znacznie legat na rzecz wnuka Kazimierza Wielkiego, Kazimierza słupskiego,

<sup>7</sup> R. Grodecki, *Kongres krakowski w roku 1364*, (wyd. II) Kraków 1995, s. 57, 60, 88–89.

<sup>8</sup> S.A. Sroka, *Książę Władysław Opolczyk...*, s. 25–26; tenże, *Congress of Monarchs in Cracow in 1364*, [w:] *La Diplomatie des États Angevins aux XIII<sup>e</sup> et XIV<sup>e</sup> siècles*, red. Z. Kordé, I. Petyrovics, Roma–Szeged 2010, s. 319; S. Szczur, *Krakowski zjazd monarchów...*, s. 41.

<sup>9</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa*, wyd. J. Szlachtowski, [w:] MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 636–637.

<sup>10</sup> Tamże.



oddając mu w lenno (17 XI) tylko ziemię dobrzyńską z Bydgoszczą, Wałczem i Wiewiatowem. Zatrzymał natomiast ziemię sieradzką i łęczycką, gdyż obawiano się, że ich oddanie rozdzieli Królestwo na dwie niełączące się ze sobą części<sup>11</sup>. W literaturze historycznej zgodnie przyjmuje się, że powyższe kroki króla były inspirowane przez stronnictwo proandegaweńskie z obawy, aby Kazimierz słupski przy pomocy swego szwagra, cesarza Karola IV, nie sięgnął po koronę polską<sup>12</sup>.

Ludwik Węgierski, doceniając rolę Władysława Opolczyka w bezproblemowym przejściu tronu polskiego, zaraz po koronacji w katedrze krakowskiej, 17 listopada, w nagrodę, nadał mu w lenno ziemię wieluńską oraz kilka zamków w ziemi krakowskiej (Bobolice, Krzepice, Olsztyn) i sieradzkiej (Brzeźnica)<sup>13</sup>. Jednak trzeci pobyt księcia opolskiego w Krakowie zakończył się nie tylko sukcesem w postaci uzyskanego lenna, ale także zapoczątkował jego kontakty, a wkrótce współpracę, z grupą panów małopolskich, zwolenników Andegawenów. Niestety, był także początkiem jawnej niechęci do niego większości panów wielkopolskich związanych z przegranym kanclerzem Januszem Suchywilkiem, zwolennikiem na tronie polskim księcia słupskiego, a to kilka lat później niekorzystnie odbiło się na karierze Opolczyka<sup>14</sup>.

Przez następne kilkanaście lat, do połowy lat 80. XIV w., książę kilka razy zaglądał do Krakowa, ale nie wiązało się to z ważniejszymi wydarzeniami, a pobyty nie pozostawiały po sobie znaczących rezultatów. Po raz kolejny Władysław Opolczyk znalazł się w stolicy Królestwa Polskiego dopiero w 1374 roku. Wtedy to przed Andegawenami stanął poważny problem, jak w sytuacji braku męskiego potomka przekonać polskie społeczeństwo, aby zgodziło się przyjąć na tron którąś z córek Ludwika. Czy książę opolski otrzymał jakieś zadania w tej kwestii, nie wiemy, ale faktem jest, że wróciwszy z Węgier do księstwa opolskiego, latem 1374 roku podążył do Krakowa, a źródła odnotowały to 6 lipca<sup>15</sup>. W stolicy przebywała już regentka Elżbieta Łokietkówna i wraz z czołowymi polskimi dygnitarzami niewątpliwie

<sup>11</sup> Tamże, s. 639–642.

<sup>12</sup> S. Kętrzyński, *Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowicza*, „Przegląd Historyczny” 1912, t. 14, s. 26 i n.; O. Halecki, *O genezie i znaczeniu rządów andegaweńskich w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1921, t. 35, s. 48; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław–Warszawa 1982, s. 220–221; S.A. Sroka, *Książę Władysław Opolczyk...*, s. 65–69.

<sup>13</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa...*, s. 645; J. Laberschek, *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej 1370–1391*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia” 1985, z. 1, s. 10–12.

<sup>14</sup> Z ważniejszych prac na temat ugrupowań politycznych działających w ostatnich latach panowania Kazimierza Wielkiego zob.: J. Kurtyka, *Kariera wojewody krakowskiego Andrzeja z Tęczyna na tle rywalizacji stronnictw za panowania Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Cracovia – Polonia – Europa...*, s. 285–286; tenże, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 174–175; A. Marzec, *Urzednicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006, w wielu miejscach; J. Gzella, *Małopolska elita władzy w okresie rządów Ludwika Węgierskiego w Polsce w latach 1370–1382*, Toruń 1994, w wielu miejscach (w tych pracach pozostała literatura przedmiotu).

<sup>15</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 3, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887 (dalej cytujemy: KDM), nr 866; J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego 1370–1382*, (wyd. II) Kraków 2009 s. 289; J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 106, 398.

dyskutowała sprawy następstwa tronu, które dynastia zamierzała podjąć na wrześniowym zjeździe w Koszycach<sup>16</sup>. Już jednak w Krakowie musiały zapisać konkretne decyzje, na które może miał wpływ książę Władysław, skoro wkrótce zwrócono się w tej sprawie do miast i w sierpniu trzy z nich, Kalisz, Konin i Stawiszyn, złożyły homagium Ludwikowi Węgierskiemu i Elżbiecie, zobowiązując się przyjąć na jego następcę z braku syna, jedną z córek, a w razie śmierci tejsze następną aktów takich było prawdopodobnie więcej<sup>17</sup>.

Nic nie wiadomo o tym, żeby książę przyjeżdżał do Krakowa w czasie przygotowań do odwetowej wyprawy przeciw Litwinom, którą współorganizował wiosną 1377 roku, jednocześnie przymierzając się wtedy do objęcia namiestnictwa w Polsce. Wiemy natomiast, że 26 czerwca tego roku w Miechowie odebrał 130 grzywien od Jana Panczera, mieszczanina krakowskiego. Pieniądze te były częścią należności za kamienicę w Krakowie, którą Panczer nabył od Mikołaja z Kórnik, biskupa poznańskiego, a ten przeznaczył je na organizację wspomnianej wyprawy<sup>18</sup>. Nie zachowały się też świadectwa źródłowe o pobycie księcia w Krakowie w czasie jego krótkich rządów namiestniczych w Królestwie (1377/1378–wrzesień 1378). Można jedynie domniemywać, że tutaj przebywał, o czym mógłby świadczyć dokument księcia zachowany w transumpcie z 1389 roku Sędziwoja z Szubina, starosty krakowskiego, a dotyczący potwierdzenia zamiany podkrakowskich wsi Borek i Szczyglice między kapitułą krakowską i Ottonem z Gniewięcina<sup>19</sup>.

Dowodnie Władysław Opolczyk zawiązał do Krakowa ponownie dopiero 7 września 1379 roku. Przybył tam spotkać się z królową Elżbietą Łokietkówną, która miała rozstrzygnąć spór Siemowita III z arcybiskupem Januszem Suchywilkiem o klucz łowicki, a książę opolski reprezentował tam swego teścia, czyli księcia mazowieckiego<sup>20</sup>.

Po śmierci Ludwika Węgierskiego (11 IX 1382) Władysław Opolczyk początkowo zaangażował się w działania zmierzające do przejęcia tronu polskiego przez

<sup>16</sup> Przebywali wtedy u boku królowej: Piotr Nieorza, wojewoda sandomierski, Dobiesław z Kurozwęk, wojewoda krakowski, Jan Kolczek z Zakrzowa, marszałek koronny, jednocześnie podkomorzy i starosta sandomierski, Otton z Pilicy, kasztelan wiślicki i kanclerz Janusz Suchywilk – KDM, t. 3, nr 866; J. Sperka, *Otoczenie...*, s. 119–120.

<sup>17</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 3, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879 (dalej cytujemy: KDW), nr 1707, 1708; J. Dąbrowski, *Ostatnie lata...*, s. 289.

<sup>18</sup> *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883 (dalej cytujemy: KDKK), nr 299, s. 66–67; J. Sperka, *Otoczenie...*, s. 123.

<sup>19</sup> KDKK, t. 2, nr 316; J. Sperka, *Rządy namiestnicze Władysława Opolczyka w Królestwie Polskim (1377/1378)*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, (Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 10), Malbork 2004, s. 261–262; *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, oprac. Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, cz. 1, z. 1, Wrocław–Kraków 1980, s. 186.

<sup>20</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa...*, s. 693–694; KDW, t. 3, nr 1765, 1766 = *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 3, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Warszawa 2000, nr 221, 223; E. Breiter, *Władysław książę opolski...*, s. 123–125; A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998, s. 130–131, 171–172; też, *Mazowsze Siemowitów (1342–1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010, s. 33.

Zygmunta Luksemburskiego, narzeczonego Marii, starszej córki zmarłego króla. Kandydaturę tę jednak faktycznie wyeliminowano na zjeździe w Radomsku 25 XI 1382 roku, gdzie postanowiono, iż dochowa się wierności tej z córek Ludwika, która z mężem na stałe zamieszka w Polsce, a Maria była już od września królową węgierską. Na początku 1383 roku książę opolski ponownie włączył się aktywnie w działania związane z następstwem tronu polskiego. Wziął udział w drugim ogólnopolskim zjeździe w Sieradzu, który odbył się 28 marca tego roku. Kiedy podczas obrad arcybiskup gnieźnieński Bodzanta niespodziewanie wysunął kandydaturę księcia płockiego Siemowita IV, książę opolski był pierwszym, który się temu sprzeciwił. Przypłacił to jednak – jak podaje Jan z Czarnkowa – chwilowym uwięzieniem przez zwolenników księcia mazowieckiego (Jan Długosz pisze tylko o próbie uwięzienia)<sup>21</sup>. Czym się kierował, występując przeciw swemu szwagrowi? Czy była to tylko obrona interesów Andegawenów i ich praw do tronu polskiego, czy nakładały się na to także inne czynniki, jak urażona duma, czynnik przecież bardzo istotny w podejmowaniu decyzji i przedsięwzięć politycznych? Jan Długosz podaje bowiem, że książę czuł się dotknięty, że jego kandydatury nie wzięto pod uwagę. Opisuując zresztą działalność Władysława Opolczyka, trzykrotnie na kartach swej kroniki z przekąsem podkreślał, iż książę liczył, że zostanie władcą Polski, ponieważ w jego mniemaniu jemu właśnie najbardziej to się należało<sup>22</sup>. Nie ma powodu zakładać, że dziejopis wymyślił sobie tę historię. Ta wysoka samoocena księcia musiała być pewnie szeroko znana i zapadła w pamięć wielu, by później zostać powtórzoną przez dziejopisa. Zresztą nie była przecież bezpodstawną: był przecież wnukiem siostrzanym króla Kazimierza Wielkiego, krewnym króla Ludwika Węgierskiego i wujem Wacława IV, króla Czech. Tym, co do tej pory dokonał, kilkakrotnie przerastał swego szwagra Siemowita IV mazowieckiego, który w porównaniu z nim był jedynie władcą niewielkiego księstwa. Władysław Opolczyk miał więc podstawy do tego, aby myśleć o objęciu polskiego tronu, chociaż w ówczesnych realiach były to mrzonki. Bez zaplecza politycznego, związany służbą z Andegawenami, nielubiany przez dużą część polskich elit, przede wszystkim przez Wielkopolan, a teraz jeszcze przez stronników księcia mazowieckiego, nie miał żadnych szans. W Sieradzu książę opolski swoją stanowczą postawę przeciw kandydaturze Siemowita i może jakimiś sugestiami o tym, że to jemu tron powinien się należeć, przypłacił krótkotrwałym uwięzieniem przez zwolenników księcia mazowieckiego. Tylko wstawiennictwo niektórych możnych, zapewne Małopolan, z którymi od dawna utrzymywał dobre kontakty, pozwoliło mu wyjść z tej opresji. Na domiar złego uczestnicy zjazdu na fali dążeń integracyjnych, wysunęli żądania w stosunku do królowej Elżbiety, aby przyłączyła do Królestwa Polskiego nie tylko Ruś, ale także księstwa: dobrzyńskie, kujawskie i wieluńskie będące w jego rękach<sup>23</sup>. Z pewnością było to niemiłe zaskoczenie dla Władysława Opolczyka, utrzymującego do tej pory bliskie kontakty z polską elitą władzy, zwłaszcza z małopolską, i mającego gwarancje posiadania tych ziem od najwyższych urzędników Korony sprzed roku (17 IV 1382)<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa...*, s. 735–736; Długosz, *Annales*, lib. X, s. 117–118.

<sup>22</sup> Długosz, *Annales*, lib. IX, s. 211, lib. X, s. 117–118, 144.

<sup>23</sup> *Kronika Jana z Czarnkowa...*, s. 735–736; Długosz, *Annales*, lib. X, s. 118.

<sup>24</sup> KDW, t. 6, nr 276. Na temat relacji Władysława Opolczyka z elitą małopolską zob. J. Sperka, *Otoczenie...*, s. 113–144; tenże, *Władysław Jagiełło i Jadwiga oraz ich zaplecze po-*

Nieszczęśliwy dla Opolczyka incydent na zjeździe sieradzkim nie wyeliminował go jednak z dalszych wydarzeń związanych z obsadą tronu krakowskiego. Już rok później książę wziął udział w marcowym zjeździe w Radomsku, gdzie w związku z przedłużającym się bezkrólewem przedstawiciele Królestwa zawarli z nim układ, włączając go w podjęte ustalenia. Odpowiednia klauzula dokumentu wydanego przez obradujących 2 marca 1384 roku stwierdzała, że książę zobowiązał się bronić praw i uchwał powziętych na tym zjeździe oraz występować przeciw każdemu, kto chciałby je łamać. Ze swej strony panowie polscy zobowiązali się bronić księcia przed nieprzyjaciółmi, a układ miał obowiązywać do czasu przybycia nowego króla i jego koronacji<sup>25</sup>. Władysław Opolczyk został więc gwarantem postanowień zjazdu i opiekunem Królestwa Polskiego. Wydaje się, że konsekwencją tego było powierzenie mu faktycznej, choć nieformalnej roli pośrednika między panami polskimi a dworem węgierskim<sup>26</sup>. W związku z tym nie należy wykluczać, iż książę w wydatny sposób przyczynił się do tego, iż w ciągu kilku następnych miesięcy królowa Elżbieta Bośniaczka zgodziła się wreszcie wystąpić królową Jadwigę do Krakowa w celu objęcia tronu polskiego.

Można przypuszczać, że Władysław Opolczyk wziął udział w koronacji Jadwigi odbytej w katedrze krakowskiej (16 X 1384), zwłaszcza że jednym z celebrantów był jego bratanek, wtedy biskup włocławski, Jan Kropidło<sup>27</sup>. Taką hipotezę kilkanaście lat temu starał się uwiarygodnić Jan Tęgowski na podstawie nowej interpretacji zapiski proskrypcyjnej z ksiąg miejskich krakowskich z 5 X 1384 roku<sup>28</sup>. Sprawa dotyczyła Jana Meyowicza, skazanego na śmierć za napad i rabunek, za którym wstawił się jednak arcybiskup Bodzanta, poproszony przez osobę określaną *magnus dux*<sup>29</sup>. Do tej pory historycy łączyli ten tytuł z różnymi monarchami: O. Halecki wiązał go z Jagiełłą, H. Paszkiewicz dopuszczał możliwość, że mógł być to także Lubart, natomiast S. Szczur dopatrywał się Borysa Koriatowicza<sup>30</sup>. Wspomniany toruński historyk zaproponował inne rozwiązanie, tłumacząc słowo *magnus* jako „stary” (a nie jak czyniono dotychczas jako „wielki”), i powiązał je z Władysławem Opolczykiem.

*lityczne wobec Władysława Opolczyka i jego zwolenników*, [w:] *Książę Władysław Opolczyk...*, s. 325–346.

<sup>25</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876, nr 2.

<sup>26</sup> J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 148–149. Podobnie sugerował też J. Tęgowski (*Bezkrólewie po śmierci Ludwika Węgierskiego a geneza unii Polski z Litwą*, [w:] *Studia Historyczne z XIII–XV wieku*, Olsztyn 1995, s. 105–106), chociaż próba uwiarygodnienia domysłu okazała się nietrafna – zob. J. Sperka, *Otoczenie...*, s. 144–145.

<sup>27</sup> *Rocznik świętokrzyski...*, s. 81; Długosz, *Annales*, lib. X, s. 141; J. Wyrozumski, *Królowa Jadwiga. Między epoką piastowską i jagiellońską*, Kraków 1997, s. 83–84; J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 149–150.

<sup>28</sup> J. Tęgowski, *Bezkrólewie po śmierci Ludwika Węgierskiego...*, s. 109–110.

<sup>29</sup> *Księga proskrypcji i skarg miasta Krakowa 1360–1422*, wyd. B. Wyrozumska, Kraków 2001 (dalej cytujemy: KPiSK), nr 688 = *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300–1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878 (dalej cytujemy: NKiRK), s. 59–60.

<sup>30</sup> O. Halecki, *Ze studiów nad wielkim bezkrólewem 1382–1386*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności” 1933, t. 10, s. 20; H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938, s. 208; S. Szczur, *Negocjatorzy unii Polski z Litwą i ich kariery*, „Analecta Cracoviensia” 1987, t. 19, s. 184.



Uważał bowiem, że tylko dwóch monarchów brało udział w koronacji: byli to Zygmunt Luksemburski i znacznie od niego starszy Władysław Opolczyk. I to właśnie Władysław – dobrze znający arcybiskupa – był tym, który go poprosił, aby wstawił się u władz miejskich w celu uwolnienia Meyowicza. Wydaje się jednak, że problem zapiski wyjaśniła przekonująco ostatnio Bożena Wyrozumska, która po analizie wpisów uznała, że słowa *magnus dux* zostały dopisane inną ręką do notatki proskrypcyjnej dopiero w lutym 1386 roku i rzeczywiście dotyczą Jagiełły<sup>31</sup>. Odrzucenie jednak interpretacji J. Tęgowskiego wcale nie przekreśla możliwości udziału Władysława Opolczyka w koronacji Jadwigi, zwłaszcza że itinerarium księcia z tego okresu posiada lukę.

W Krakowie książę opolski pojawił się ponownie w czerwcu 1385 roku, kiedy 10 tego miesiąca został odnotowany u boku królowej Jadwigi. Wtedy też na jego prośbę władze miejskie ułaskawiły dwóch więźniów z ciemnicy ratuszowej<sup>32</sup>. Pobyt księcia w stolicy Królestwa Polskiego niewątpliwie wiązał się z sytuacją, jaka ukształtowała się po przybyciu na początku 1385 roku poselstwa litewskiego, które poprosiło o rękę królowej. Jak wiadomo, panowie polscy przyjąwszy propozycję, wyznaczyli trzech posłów (Mikołaja Bogorię, Włodka z Charbinowic i Krystyna z Ostrowa), którzy z poselstwem litewskim podążyli na Węgry do królowej Elżbiety, aby uzyskać jej akceptację<sup>33</sup>. To jednak spowodowało kontrakcję Habsburgów, którzy jeszcze w lipcu tego roku uzyskali potwierdzenie wcześniej zawartych układów w sprawie małżeństwa Wilhelma z Jadwigą, natomiast Władysław Opolczyk miał doprowadzić do skutku to małżeństwo<sup>34</sup>.

Habsburgowie bardzo szybko zabrali się do wypełniania postanowień układu i w połowie sierpnia 1385 roku Wilhelm przybył do Krakowa. Jan Długosz, który opisał pobyt księcia austriackiego w Polsce i nieudane próby dopełnienia małżeństwa z Jadwigą, nie wspominał jednak nic o Władysławie Opolczyku, wskazując jedynie na Gniewosza z Dalewic jako głównego popiecznika Wilhelma. Według naszego kronikarza królowa Jadwiga już po zjeździe krakowskim, na którym zapadły decyzje o dalszych pertraktacjach z Jagiełłą, posłała właśnie Gniewosza do Wilhelma Habsburga, aby ten przybył do Krakowa. Kiedy młody książę zjawił się w stolicy Królestwa Polskiego, Gniewosz był jego opiekunem i przewodnikiem; Wilhelm rezydował także w jego krakowskim domu, przy ulicy Legackiej (obecnie Poselskiej)<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> B. Wyrozumska, *Analiza źródłoznawcza zapisek w krakowskiej Liber proscriptinum dotyczących królowej Jadwigi*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 227.

<sup>32</sup> KPiSK, nr 710 = NKiRK, s. 62.

<sup>33</sup> *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 1.

<sup>34</sup> *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, wyd. G. Fejér, t. 10, cz. 1, Budae 1834, nr 75, s. 141–143 (tu z błędną datą roczną -1384); E. Lichnovsky, *Geschichte des Hauses Habsburg*, Bd. 4, Wien 1839, s. DCCLVI, nr 1935; E. Breiter, *Władysław książę opolski...*, s. 148; J. Dąbrowski, *Królowa Jadwiga*, „Przegląd Powszechny” 1933, t. 200, s. 207–208; W. Maciejewska, *Jadwiga królowa polska*, Kraków 1934 („Przegląd Powszechny” 1934, zeszyt dodatkowy, nr 3), s. 48–50; S.M. Kuczyński, *Król Jagiełło ok. 1351–1434*, Warszawa 1987, s. 61.

<sup>35</sup> Długosz, *Annales*, lib. X, s. 149–152, 154, 172; A. Strzelecka, *Gniewosz z Dalewic*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cytujemy: PSB), t. 8, Wrocław–Kraków 1959–1960, s. 143–144; B. Przybyszewski, *Wilhelm i Jadwiga*, „Analecta Cracoviensia” 1987, t. 19, s. 107–129;



Wszystko jednak wskazuje na to, że w tym czasie książę opolski starał się już grać na dwa fronty: wypełniać przez swego człowieka polecenia Andegawenów, samemu się jednak nie angażując, a jednocześnie uczestniczyć z panami krakowskimi w ich zabiegach litewskich. Świadczy o tym także fakt, że jego poddany, Hinczka z Roszkowic, został włączony do polskiego poselstwa, a w czasie drugiego poselstwa polskiego wiozł nawet listy od niego dla Jagiełły<sup>36</sup>.

Kolejny pobyt księcia w Krakowie łączy się już z królem Władysławem Jagiełłą. Trzeba jednak zaznaczyć, że nic nie wskazuje na to, aby Opolczyk brał udział w uroczystościach weselno-koronacyjnych, które miały na to miejsce w stolicy Królestwa Polskiego na przełomie lutego i marca 1386 roku<sup>37</sup>. Można natomiast zakładać, że książę mógł zjawić się w Krakowie dopiero wtedy, kiedy w lipcu tego roku podążał na spotkanie z królem polskim w Niepołomicach, gdzie zawarto (11 VII 1386) wstępną umowę o małżeństwie córki Opolczyka Jadwigi z bratem Jagiełły Wiguntem<sup>38</sup>. Jednak dobrze zapowiadające się stosunki popsuli wkrótce Andegawenowie, którzy oddali ponownie rządy na Rusi Władysławowi, a ten się w nie zaangażował, nie zważając na interesy polskie na tych ziemiach. W niedługim czasie doszły kolejne nieporozumienia: po pierwsze Władysław Opolczyk nie chciał złożyć hołdu lennego Jagielle i Jadwidze z ziem, które otrzymał od Ludwika Węgierskiego, a które stanowiły integralną część Królestwa Polskiego, po drugie obydwie strony zaczęły zachowywać się wobec siebie nieszczerze. Jagiełło obiecał książętom słupskim oddać ziemię bydgoską, której domagali się po bracie Kazimierzu słupskim, a która była

---

J. Sperka, *Otoczenie...*, s. 229–231. Ostatnio J. Nikodem (*Gniewosz – Jadwiga – Wilhelm. Krytyka przekazu „Annales” Jana Długosza*, „Przegląd Historyczny” 2007, t. 98, s. 175–194, zwłaszcza s. 191), odrzucił przekaz Długosza dotyczący roli Gniewosza z Dalewic w czasie pobytu Wilhelma w Krakowie. Autor ten nie podał jednak żadnych poważnych przesłanek, które mogłyby do tej hipotezy przekonać. Zastąpienie argumentów rzekomą konfabulacją kronikarza, który w ten sposób chciał „uatrakcyjnić przekaz”, jest dalece niewystarczające. Pomijam, że wspomniany historyk nawet nie zauważył wcześniejszych i późniejszych związków Gniewosza z Władysławem Opolczykiem, a przecież one niewątpliwie uwiarygodniają przekaz naszego dziejopisa, co do roli w tym wydarzeniu pana z Dalewic – zob. J. Sperka, *Otoczenie...*, s. 230–231.

<sup>36</sup> Długosz, *Annales*, lib. X, s. 145. Na temat udziału Hinczki w poselstwach na Litwę zob. B. Czwojdrak, *Rogowscy herbu Działosza podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*, Katowice 2002, s. 38–40, 121; J. Sperka, *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 60; tenże, *Otoczenie...*, s. 245–246. Postać Hinczki omawia w tym tomie Bożena Czwojdrak.

<sup>37</sup> J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 156.

<sup>38</sup> *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. 1–3, wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847–1858; t. 4, wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887 (dalej cytujemy: KDP), nr 6; B. Zientara, *Bydgoszcz, Nakło i hołd w Pyzdrach. Księstwo słupskie a Polska w latach 1386–1412*, „Zapiski Historyczne” 1969, t. 34, z. 1, s. 16–17; J. Tęgowski, *Małżeństwo Wigunta Olgierdowicza w politycznych planach króla Władysława Jagiełły*, (Genealogia. Studia i Materiały Historyczne, red. M. Górny, t. 7), Wrocław 1996, s. 63; tenże, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań–Wrocław 1999, s. 153; tenże, *Władcy śląscy w polityce małżeńskiej króla Władysława Jagiełły (1386–1412)*, [w:] *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*, red. A. Barciak, Katowice 2007, s. 233–234; J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 156–160.

w rękach Władysława Opolczyka<sup>39</sup>. Natomiast Władysław Opolczyk bez porozumienia z królem polskim podjął kroki zmierzające do przesunięcia na arcybiskupstwo gnieźnieńskie po śmierci Bodzanty (zm. 26 XII 1388) swego bratanka Jana Kropidły, dotychczasowego biskupa włocławskiego<sup>40</sup>.

Te wzajemne nieporozumienia próbowano rozwiązać w trakcie zjazdu w Niepołomicach w maju 1389 roku, ale spotkanie zakończyło się fiaskiem, przynajmniej w przypadku obsady arcybiskupstwa przez Kropidłę. Sam zjazd dobiegł końca w niedzielę 16 maja i tego dnia – jak odnotowano w rachunkach dworu – król i królowa, po spożyciu obiadu, a więc w godzinach południowych, opuścili Niepołomice, udając się do Nowego Miasta Korczyna. Władysław Opolczyk pozostał natomiast w Niepołomicach do godzin popołudniowych; rachunki podrzectwa niepołomickiego odnotowują tego dnia jeszcze spore wydatki na utrzymanie księcia opolskiego i jego dworu, a mianowicie: jednego wołu, 20 kurcząt, 2 szynki, groch, jagły i 5 kop chleba<sup>41</sup>. Dopiero przed wieczorem podążył ze swoimi ludźmi do Krakowa, gdzie doszło do dziwnego incydentu. Dowiadujemy się o nim z rachunków podrzectwa nowokorczyńskiego, a tamtejszy rządcą (lub jego pisarz), mając informacje o tym od innych osób, jak sam pisze: „jak powiadają”, przedstawił go następująco: w poniedziałek (17 maja) królowa Jadwiga wraz ze swoim dworem, przybyła z Brzeska do Nowego Miasta Korczyna na obiad, dokąd miał przybyć także król Władysław Jagiełło. Ten jednak nieoczekiwanie zatrzymał się po drodze w klasztorze mogińskim, gdzie czekał na przybycie księcia Władysława Opolczyka, którego ludzie minionej niedzieli (tj. 16 maja), jak powiadają, chcieli fortelem zająć zamek krakowski. Zostali jednak na zamku odkryci przez starostę i innych ziemian, wraz z samym księciem. Incydent ten spowodował zamknięcie Krakowa i dopiero z rozkazu króla, i za poręką, odesłano pojmanego księcia do Mogiły<sup>42</sup>.

Opisane zdarzenie trudno wyjaśnić, szczególnie że nie znalazło odzwierciedlenia w innych źródłach. Do tej pory historycy najczęściej ogólnie kwitowali, iż książę chciał się zemścić na Jagielle lub działał w interesie Zygmunta Luksemburczyka<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> B. Zientara, *Bydgoszcz, Nakło i hołd w Pyzdrach...*, s. 15, przyp. 28, s. 19; J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 170–172.

<sup>40</sup> A. Liedke A., *Jan zwany „Kropidło”*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław–Kraków 1962–1964, s. 436; J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 172–173.

<sup>41</sup> *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 24; J. Sperka, *Otoczenie...*, 158; tenże, *Władysław książę opolski...*, s. 173–174, 176–178.

<sup>42</sup> *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły...*, s. 99 („*Feria II domina Regina de Brzesko ad prandium in Novam civitatem venit cum familia et curiensibus dni Regis, quia protunc dnus Rex revenire volebat, ac tamen in monasterio Clare tumbe dicto Mogila morabatur, expectans duces Ladislaum Opoliensem, cuius homines precedenti proxima dominica castrum Cracovie dolose cupiebant possidere, prout refertur; sed tamen ibidem mox prefati homines eiusdem ducis per capitaneum et alios terrigenas dni Regis in castro fuerunt detenti et cum eodem duce civitas Cracoviensis erat serata pro tali dolo, sine mandato dni Regis eundem duces de Cracovia nullas exire et mittere presumentes, nisi super fideiussoria caucione ad dnum Regem est missus et adductus in Claram tumbam*”).

<sup>43</sup> A. Breiter, *Władysław książę opolski...*, s. 169–170; A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, Kraków 1908, s. 128; M. Goyski, *Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej przez Władysława Opolczyka i pierwsze lata sporu 1391–1399*, „Przegląd Historyczny” 1906, t. 3, s. 27;

Co takiego zatem wydarzyło się 16 maja w godzinach popołudniowych lub wieczornych na Wawelu za sprawą księcia i jego ludzi? Czy rzeczywiście książe opolski, wykorzystując to, iż spotkanie z monarchą polskim dobiegło końca, a Jagiełło i Jadwiga udali się do Nowego Miasta Korczyna, zamierzał opanować zamek krakowski, jak zanotowano to w księgach rachunkowych nowokorczyńskich? Sam pomysł zajęcia zamku – jeśli powstał w głowie księcia – wydaje się niedorzeczny. Znając jednak inne jego niezbyt rozsądne posunięcia, np. udział w planie rozbioru Polski czy obsesyjne w pewnym momencie próby sprzedaży ziemi dobrzyńskiej, można go brać pod uwagę. Jeśli jednak te przykładowe działania można by wytłumaczyć, to planów zajęcia zamku krakowskiego nie da się racjonalnie wyjaśnić. W jaki sposób miałyby dokonać zajęcia zamku i co chciałby w ten sposób osiągnąć, jeśli by się to udało. Jak więc należy interpretować lakoniczne zdanie zapisane przez rządcę nowokorczyńskiego, że książe Władysław został odkryty na zamku przez starostę i innych ziemian Królestwa? Starostą krakowskim był Sędziwój z Szubina, którego książe znał przecież od kilkunastu lat i miał z nim bliskie kontakty, z pewnością nie tylko oficjalne, o czym świadczą liczne przykłady z lat poprzednich. W związku z tym można zakładać, że na Wawel Władysław Opolczyk dostał się całkowicie legalnie. Można jedynie dywagować, że odbywało się tam jakieś spotkanie dygnitarzy koronnych, które zakończyło się dla niego niepomyślnie i w wyniku tego został oskarżony o próbę zajęcia zamku. A może była to prowokacja ze strony niektórych panów polskich, która miała stanowić pretekst do generalnej rozprawy z niesfornym księciem? Wygląda jednak na to, że cokolwiek stało się wtedy na Wawelu, to zachowanie księcia chyba nadinterpretowano, a całą sprawę nadmiernie rozdmuchano, skoro Jagiełło nazajutrz go uwolnił. Czy darowałby wolność zamachowcowi, jeśli byłyby mocne dowody na jego nieczne zamiary? Wszystkie te wątpliwości i pytania z braku źródeł niestety nie znajdują zadowalającej odpowiedzi.

Po incydencie krakowskim książe spokojnie wrócił do księstwa opolsko-wieluńskiego, a stosunki z królem polskim, paradoksalnie, uległy ponownemu ociepleniu. Jeszcze w końcu roku 1389 roku Opolczyk poręczył za Jagiełłę 500 grzywien pożyczki zaciągniętej od Lewka, Żyda krakowskiego. Stosunki z Królestwem Polskim rozwijały się pomyślnie także w roku następnym<sup>44</sup>. W styczniu 1390 roku doszło wreszcie do ślubu córki Opolczyka Jadwigi z Wiguntem, a młodzi otrzymali w posagu Kujawy inowrocławskie (bez Gniewkowa)<sup>45</sup>. Same kontakty z księciem były w tym czasie bardzo intensywne, o czym świadczą przede wszystkim częsta wymiana korespondencji dworu królewskiego z dworem opolskim; posłańcy Władysława

---

H. Schaeder, *Geschichte der Pläne zur Teilung des alten polnischen Staates seit 1386* (Deutschland und der Osten, Bd. 5), Leipzig 1937, s. 74; Z. Nowak, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, Toruń 1964, s. 48; B. Zientara, *Bydgoszcz, Nakło i hołd w Pyzdrach...*, s. 21.

<sup>44</sup> KDW, t. 3, nr 1904.

<sup>45</sup> KDP, t. 2, nr 536, 539; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich. Piastowie wrocławscy, legnicko-brzescy, świdniccy, ziebiccy, głogowscy, żagańscy, oleśnicy, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, (wyd. II) Kraków 2007, s. 572–573; J. Tęgowski, *Matężństwo Tomka z Węgleszyna z Anną Świnkówną*, [w:] *Polska, Prusy, Ruś*, red. B. Śliwiński (Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 2), Gdańsk 1995, s. 57–68; tenże, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów...*, s. 153–154.

Opolczyka przybywający do Krakowa byli utrzymywani na koszt miasta<sup>46</sup>. Książę prowadził też w tym czasie operacje finansowe z rajcami krakowskimi, najpewniej pożyczając od nich pieniądze. Zachowały się bowiem informacje, że wysyłano dwukrotnie posłańców z polecenia rady z pieniędzmi do Władysława Opolczyka oraz utrzymywano posłańców księcia, którzy po te pieniądze przybyli<sup>47</sup>. I niestety wszystko się popsło wraz zastawieniem przez księcia Krzyżakom Złotorii w maju 1391 roku<sup>48</sup>. Wiszącej na włosku wojnie chciała zapobiec królowa Jadwiga, i pewnie Spytek z Melsztyna wojewoda i starosta krakowski, którzy z Krakowa kierowali do Opolczyka kilkakrotnie listy, jednak pozostały one bez odpowiedzi<sup>49</sup>.

Strona polska oskarżyła księcia o felonię i latem 1391 roku wypowiedziano mu wojnę. W tej sytuacji krakowianie, w tym rajcy, którzy wcześniej pożyczali pieniądze Opolczykowi, wsparli oczywiście króla polskiego. Podczas wojen, które z przerwami trwały do 1396 roku, miasto Kraków partycypowało w sfinansowaniu kilku wypraw, dając pieniądze i sprzęt, w tym wozy, działa, saletrę, proch, strzały i różnych fachowców, np. chirurgów, woźniców, czy opłacając górników do prowadzenia prac obłąźniczych<sup>50</sup>.

Kontakty Władysława Opolczyka z miastem nie urwały się jednak wraz z wybuchem wojny. W rachunkach miejskich z drugiej połowy 1392 roku zachowała się bowiem informacja o tym, że książę opolski przysłał list do Krakowa z żądaniem wypłacenia mu 6000 grzywien. Jednak rajcy, zdziwieni tym żądaniem, odesłali list królowi<sup>51</sup>. Ponieważ nie znamy szczegółów tego listu, można się jedynie domyślać, że te żądania wiązały się z układem zawartym w 1390 roku między Opolczykiem a jego zięciem, księciem Wiguntem, bratem Jagiełły. Układ zakładał, że gdyby małżonka Wigunta Jadwiga (córka Opolczyka) zmarła bezpotomnie, to do rąk jej ojca wrócą zapisane jej wcześniej Kujawy, natomiast Wigunt otrzyma odszkodowanie w wysokości 6000 grzywien<sup>52</sup>. W sytuacji kiedy to jednak Wigunt zmarł pierwszy (28 VI 1392) bezpotomnie, a Kujawy inowrocławskie w drugiej połowie 1392 roku zajął król Jagiełło<sup>53</sup>, książę opolski mógł odwrócić interpretację zapisu posagowego i domagać się owych 6000 grzywien. Znając charakter księcia i jego niejednokrotnie różne bezkompromisowe, a czasem wręcz bezczelne zachowanie, nie wydaje się,

<sup>46</sup> NKiRK, cz. 2, s. 227, 230.

<sup>47</sup> NKiRK, cz. 2, s. 229–230 (*„Item pruse III fert. ad ducem opulie cum pecunijs; Item XL gr. datos nuncijs qui portaverunt duci opulie pecunias; Item nuncio ducis opuliensis VI gr de pecunijs eidem duci transmissis“*).

<sup>48</sup> M. Goyski, *Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej...*, s. 28 i n.; J. Pakulski, *Jeszcze o zastawie Złotorii i ziemi dobrzyńskiej Krzyżakom przez Władysława Opolczyka w latach 1391–1392*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 1995, t. 9, s. 17 i n.

<sup>49</sup> NKiRK, cz. 2, s. 234; J. Sperka, *Wojny króla Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*, (wyd. II) Wodzisław Śląski 2011, s. 24–25.

<sup>50</sup> J. Sperka, *Wojny...*, s. 37, 48–49, 70.

<sup>51</sup> NKiRK, cz. 2, s. 239 (*Item lichi ad Regem eunti cum litera ducis Oppoliensis, qua nos VI M ammonebat, dedimus VIII gr*).

<sup>52</sup> KDP, t. 2, nr 536, 538.

<sup>53</sup> J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów...*, s. 152–155; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV wieku*, Warszawa–Poznań 1974, s. 223; J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 217.

aby takie przypuszczenie mogło być niemożliwe. Zresztą zwrot ziemi w przypadku bezpotomnej śmierci Wigunta, ale oczywiście w innej sytuacji politycznej, gwarantował Opolczykowi nawet Jagiełło w 1390 roku. Nic nam jednak nie wiadomo, aby książę coś uzyskał swoim żądaniem od króla<sup>54</sup>. Natomiast wiemy, że na żądanie rady miejskiej Krakowa z 23 XII 1392 roku rajca Gocz Cejn i Jan Warschow zatrzymali 300 grzywien należące do księcia, które ten winien był radzie<sup>55</sup>.

Ostatni pobyt księcia opolskiego w Krakowie miał miejsce najpewniej latem 1393 roku, kiedy podążał do Nowego Miasta Korczyna, aby podpisać kolejny rozejm z Władysławem Jagiełłą (26 VII). Zawierając go, zagwarantował nawet swobodny przejazd na czas jego trwania (do 15 VIII) przez swoje księstwo dla kupców krakowskich<sup>56</sup>. Później już tych kupców nie oszczędzał, co zresztą było jednym z powodów wybuchu kolejnej, i jak się okazało, ostatniej wojny z Królestwem, latem 1396 roku, która przypieczętowała jego ostateczną klęskę. Po tej wojnie, źródła nie odnotowały już żadnych kontaktów księcia z Krakowem do jego śmierci, czyli do maja 1401 roku. Natomiast w tym czasie dobre relacje z Krakowem, w tym z dworem królewskim, utrzymywali już jego bratankowie, Bernard i Bolesław IV książęta opolscy<sup>57</sup>.

---

<sup>54</sup> J. Sperka, *Władysław książę opolski...*, s. 217–218.

<sup>55</sup> NKiRK, cz. 2, s. 82.

<sup>56</sup> *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, wyd. M. Dogiel, t. 1, Wilnae 1758, s. 539 = KDP, t. 4, nr 10; J. Sperka, *Wojny...*, s. 48–49.

<sup>57</sup> S.A. Sroka, *Bernard*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 764–765; J. Tęgowski, *Władcy śląscy w polityce...*, s. 239–240; J. Sperka, *Wojny...*, s. 66–87; tenże, *Władysław książę opolski...*, s. 226–245.